Nakład 22 400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 105 — Sosnowiec, czwartek 17 kwietnia 1930 roku — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Sejmik pruski prze do wojny z Polską.

BERLIN, 16. 4. Połączone komisje rady Rzeszy przyjęły większością głosów wniosek nacjonalisty von Gayla, uchwalony przez sejmik wschodnio - pruski, a domagający się rozpoczęcia budowy pancernika B. Do budżetu ma być wstawiona na ten cel pierwsza rata w wysokości 2.9 miljona marek.

Obecny na posiedzeniu minister reichswehry Groener powitał wniosek wschodnio - pruski z radością i oświadczył, że kanclerz Brünning odnosi się równie, jak i on z sympatją do inicjatywy niemiecko - narodowej.

Omawiając sprawę budowy nowego pancernika demokratyczna „Morgenpost“ pisze:

Żaden rozsądny człowiek nie może przypuszczać, żeby Polska sprowokowała zatarg zbrojny z Niemcami, który urósłby do rozmiarów wojny światowej. Taktyka sejmiku pruskiego może stać się w przyszłości niebezpieczna dla samych Niemiec.

Gdyby kiedyś doszło do rozprawy zbrojnej z Polską, wówczas z całą pewnością wyzywające postępowanie sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich będzie pożądanym dowodem do skonstruowania oskarżenia, że Niemcy ponoszą winę za wybuch tej przyszłej wojny.

Znowu krwawe rozruchy w Kalkucie

LNNDYN, 16. 4. Wczoraj wieczorem w Kalkucie wybuchły ponownie rozruchy. W rozmaitych punktach miasta zbierały się tłumy demonstrantów, które rozpędzała policja. 9 anglików, poturbowanych przez tłum, odwieziono do szpitala.

W Lahore demonstranci zamknęli szkołę i rozkazali dzieciom pójść do domu. Doszło również do starcia policji z tłumem. Są ranni.

Podczas ostatniej mowy publicznej Ghandi wzywał hindusów, aby nie oddawali policji naczyń do warzenia soli i starali się je bronić za wszelką cónę.

W chińskim kotle znowu wre...

Feng i Yen chcą obalić rząd nankiński.

LONDYN, 16. 4. Generałowie Feng i Yen zawarli porozumienie w sprawie wspólnej walki przeciwko rządowi nankińskiemu. Generał Feng objął naczelne dowództwo wszystkich oddziałów chińskich na północy. Generałowie wydali odezwę, w której oświadczają, że nie mają zamiaru wywoływać nowej rewolucji w Chinach, chcą tylko zmusić marszałka Czang - Kai . Czeka do ustąpienia i dokonać reorganizacji aparatu administracyjnego w Chinach, które rządzone są przez przekupnych urzędników.

Samolotem po wywiad do Ghandiego

udaje się dziennikarz amerykański.

BUDAPESZT, 16, 4. Na lotnisku tutejszem wylądował wczoraj prywatny samolot angielski, przybyły z Londynu.

W samolocie znajduje się jeden pasażer — londyński współpracownik chicagowskich „Daily News“, który na radjotelegraficzne polecenie swego dziennika spieszy do Indyj, aby uzyskać wywiad od Ghandiego dla swoich amerykańskich czytelników.

Dziennikarz wybrał drogę powietrzną, której koszt wyniesie około 10.000 zł., gdyż chce zdążyć do Bombaju jeszcze przed aresztowaniem Ghandiego.

Przyjazd do Warszawy wyższych oficerów rumuńskich

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Grupa wyższych oficerów rumuńskich, z szefem sztabu generalnego na czele, która początkowo miała przybyć do Warszawy 6-go kwietnia b. r., przybędzie do stolicy w piątek.

W skład przyjeżdżających wchodzą pp.: gen. dyw. Samsonovici, szef sztabu generalnego armji rumuńskiej, płk. Dumitrescu, płk. Florescu, ppłk. Potopeanu, ppłk. Liteanu, mjr. Ionescu, oraz mjr. Mimitriu.

Oficerów rumuńskich na dworcu przywita p. gen. dyw. Piskor, w otoczeniu pp.: gen. bryg. Kwaśniewskiego, gen. bryg. Wróblewskiego, płk. dr. Wieniawy - Długoszowskiego, oraz oficerów sztabu głównego.

W chwili przyjazdu pociągu kompanja honorowa 36 pułku piechoty sprezentuje broń, a orkiestra odegra narodowy hymn rumuński.

Na drugi dzień po przyjeździe gen. Samsonovici, w imieniu wojska rumuńskiego, złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Chłop z pod Zamościa rości pretensje

do spadku po miljonerze amerykańskim.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Wielką sensację w ministerjum spraw zagranicznych wywołało przybycie chłopa z Zamościa, Szczepana Nowotka, który zgłosił pretensje do spadku po zmarłym miljonerze amerykańskim Patryku Reidingu z Detroit. Córka Nowotka wyemigrowała swego czasu do Stanów Zjednoczonych i była przez dłuższy czas służącą u Reidinga, za którego następnie wyszła za mąż. Po pewnym jednak czasie Reidingowa opuściła męża i zginęła bez wieści.

Obecnie więc ojciec Reidingowej upomina się o spadek po zmarłym mężu córki. Reiding pozostawił 3 miljony dolarów.

P. PREZYDENT RZPLITEJ w banku gospodarstwa krajowego.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Dzisiaj prezydent Rzplitej przyjął p. gen. dyw. Konarzewskiego, I wiceministra spraw wojskowych, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie administracji armji.

Następnie p. prezydent z gen. Konarzewskim udali się do banku gospodarstwa krajowego, gdzie wraz z prezesem banku gen. dr. Góreckim i dyrektorami poszczególnych oddziałów banku, omawiali sprawy administracyjne armji polskiej.

Ks. kardynał Kakowski u premjera Sławka.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Premjer Sławek przyjął dziś ministra Józefskiego, następnie złożył wizytę p. premjerowi ksiądz kardynał Kakowski.

Przed południem przyjął również p. premjer ministra Boernera.

* * *

Wizyta kardynała Kakowskiego u premjera Sławka wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych. Niektórzy twierdzą, że wizyta ta pozostaje w związku z ogłoszonym w prasie listem biskupa pinskiego Łozińskiego, zawierającym ataki pod adresem rządu i marsz. Piłsudskiego. Koła duchowne zaprzeczają tej pogłosce i stwierdzają, że wizyta ta miała charakter kurtuazyjny

40 MILJ. ZŁ. NADWYŻKI W BUDŻECIE.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Z zestawień ministerjum skarbu wynika że budżet za rok ubiegły zamknięto nadwyżką dochodów nad wydatkami w sumie 40 milj. zł.

POROZUMIENIE POLSKI, HOLANDJI i DANJI wobec stanowiska Niemiec.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) W związku z podniesieniem ceł na przywóz ziemiopłodów do Niemiec w sferach politycznych liczą się z porozumieniem Polski z Holandją i Danją i wspólną akcją tych państw w obronie ich interesów.

Przed wyborami na Śląsku.

11 list stanie do walki.

KATOWICE, 16. 4. (wł.) Dziś upłynął termin zgłaszania list do wyborów sejmu śląskiego. Ogółem zgłoszono 11 list wyborczych, w tem 9 polskich i 2 niemieckie, a mianowicie: Nr. 1 — Korfantego, Nr. 2 — Frakcja rewolucyjna, Nr. 4 — C. K. W. P. P. S., Nr. 5 — N. P. R., Nr. 6 — nar. chrześcjańskie zjednoczenie pracy (prorządowa), Nr. 7 — jedność robotnicza (komuniści), Nr. 8 — rolnicy śląscy. Nr. 9—śląski związek „Samopomoc“, Nr. 10 — centrum śląskie (nar. dem.), Nr. 11 niemcy socjaliści i Nr. 12—deutsche Wahglgemeinschaft.

POCZTA W CZASIE ŚWIĄT.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów wydało okólnik w sprawie urzędowania w wielką sobotę i święta.

Urzędy pocztowe w sobotę czynne będą do godz. 2-ej pop., później przyjmowane będą tylko przesyłki pospieszne. W niedzielę i poniedziałek od 9 — 11-ej rano, przyczem poczty doręczać się nie będzie.

Stronnictwa chłopskie przed ostatecznem połączeniem.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Do komisji porozumiewaczej stronnictw włościańskich, mającej na celu fuzję wszystkich tych stronnictw wybrani zostali: prezes Wyzwolenia, Róg, Witos i Dębski (Piast), Dąbski i Wrona (str. chł.).

Komisja ta ma na celu opracowanie wspólnego programu politycznego, oraz wspólnego bloku przy ewentualnych wyborach do ciał ustawodawczych, jak już wczoraj donosiliśmy.

HARCERZE ANGIELSCY zwiedzą zagłębia węglowe.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Wycieczka harcerzy angielskich, która przybywa do Polski 24 czerwca rb. zwiedzi Katowice i zagłębia węglowe.

Cztery osoby zginęły w płomieniach.

LONDYN, 16. 4. W miejscowości Cremvell samochód z czterema pasażerami zderzył się ze słupem telegraficznym. Wszyscy pasażerowie zginęli w płomieniach. Dopiero po godzinie można było dojść do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono cztery zwęglone trupy. Wskutek obalenia słupu, telegraficzne połączenia były przerwane na kilka godzin.

Dziś pochmurno.

Dziś przeważnie chmurno i mglisto, miejscami przelotne deszcze.

POLSKO-PALESTYŃSKI BANK DLA EMIGRANTÓW ŻYDÓW.

WARSZAWA, 16.4. Za staraniem żydów polskich w Palestynie i przy poparciu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej w Jerozolimie, został założony palestyńsko-polski bank dla emigrantów żydów.

Bank uzyskał już koncesje ze strony rządu palestyńskiego i został zarejestrowany pod nazwą „Bank - Erez-Izrael - Polonia Ltd".

Kapitał zakładowy wynosi na razie 10.000 funtów ang. Jednym z celów tego banku jest ułatwienie handlu wymiennego między Polską i Palestyną przez udzielanie kredytu na towary i produkty przywożone z Polski.

Z SKARGI PIENIACZY NIEMIECKICH ZE ŚLĄSKA.

WARSZAWA, 16.4. Wiosenna sesja rady ligi narodów zbierze się w tym roku dnia 12 maja w Genewie. Porządek obrad tej sesji zawiera kilka spraw interesujących bezpośrednio rząd polski.

Rozpatrzona będzie przedewszystkiem skarga lekarzy niemieckich z t. zw. spółki brackiej w Tarnowskich Górach, z którymi nie odnowiono kontraktu. Stało się to, jak wiadomo, z tego powodu, że lekarze ci nie zdali egzaminu z języka polskiego, choć olbrzymią większość ubezpieczonych w tej spółce stanowią polacy.

Pod obrady sesji wejdzie także pewna indywidualna skarga mniejszościowa z województwa śląskiego. Rząd polski będzie reprezent. na majowej sesji rady ligi przez min. Zaleskiego.

POLALI NAFTĄ I PODPALILI SPORNY MOST.

KALISZ, 16.4. Od pewnego czasu między gminą Obłobok w powiecie kaliskim a miejscowym restauratorem Malińskim toczył się zacięty spór o to, do kogo należy stary most, łączący oba brzegi przepływającej przez wieś Prosny. Zarówno gmina, jak i restaurator występowali z dowodami własności mostu.

Ubiegłej nocy strażnik wiejski zauważył na moście uwijające się sylwetki ludzkie, które wylewały na most jakąś ciecz.

Zanim strażnik zdołał dobiec do mostu, buchnął z niego płomień. Pożar mostu zdołano na szczęście ugasić.

Śledztwo wykazało, iż jeden z wieśniaków w rozmowie z kilku przyjaciółmi oświadczył, iż przewlekły spór należałoby rozstrzygnąć poprostu przez podpalenie mostu.

Kto wybuduje nowy most, ten będzie jego właścicielem. Stwierdzono, że most polany został naftą, a następnie podpalony.

TRAGEDJA DZIECI WYDALONYCH ZE SZKOŁY.

STANISŁAWÓW, 16.4. Dyrekcja szkoły św. Stanisława w Stanisławowie usunęła ze szkoły 2 uczenice, a to Janinę Pyłypiuk i Anastazję Dorosz, obie lat 12, za niestosowne zachowanie się w szkole.

Obie dziewczynki, przygnębione tem zarządzeniem, oraz w obawie przed karą w domu, postanowiły popełnić samobójstwo.

W tym celu udały się za miasto w kierunku Chryplina z zamiarem rzucenia się pod pociąg. W chwili jednak, gdy nadjechał pociąg, odwaga je opuściła i przeniosły się nad brzeg rzeki Bystrzycy pod Chryplinem.

Gdy przybyły nad brzeg rzeki, Janina rzuciła się w fale wezbranej rzeki i utonęła.

Anastazja w ostatniej chwili wstrzymała się od rozpaczliwego kroku i zawiadomiła o wypadku policję.

Zwłoki nieszczęśliwej wydobył z wody Jan Żontyński z Chryplina.

PAKT TRZECH.

Niebawem zostanie podpisany akt porozumienia zamykający obrady morskiej konferencji rozbrojeniowej w Londynie. Niektóre postanowienia tego porozumienia zostaną podpisane przez 5 mocarstw, natomiast najgłówniejsze postanowienia — dotyczące tonażu wszystkich kategoryj — zostaną podpisane tylko przez 3 mocarstwa: Wielką Brytanję, Stany Zjednoczone i Japonję.

Francja i Włochy, które nie przystąpiły do porozumienia w dziale określającym tonaż okrętów, podpiszą tę część traktatu, która dotyczy zaniechania na 6 lat zmiany obecnych statków wojennych na nowe, zgodnie z postanowieniami traktatu waszyngtońskiego.

To postanowienie uważane jest za bardzo doniosłe, gdyż — jeśli chodzi o Wielką Brytanję — pozwoli jej przeprowadzić oszczędności, obejmujące wiele miljonów funtów, które musiałaby Anglja wydatkować na wykonanie programu morskiego. To też angielska prasa, omawiając wyniki konferencji, podkreśla, że zawieszenie na przeciąg 6 lat zbrojeń morskich ma bardzo doniosłe dla Anglji znaczenie. „Zawieszenie współzawodnictwa — pisze „Times" — wytworzy atmosferę zaufania i utoruje drogę do dalszych stopniowych redukcyj zbrojeń".

Ale pozatem ten — połowiczny — rezultat konferencji ma znaczenie dla samej Anglji również i polityczne. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji osobistej Mac Donalda i Labour Party w Anglji.

Mac Donald zaangażował się w sprawie konferencji rozbrojeniowej bardzo daleko i niepowodzenie konferencji — które już wisiało na włosku — byłoby klęską labourzystów w Anglji.

W tej chwili trudno ocenić wyniki i ewentualne konsekwencje porozumienia trzech, t. j. Anglji, Ameryki i Japonji. Fragmenty, które ukazały się w prasie, są tak ogólnikowe, że na ich podstawie trudno się zorjentować co właściwie oznacza porozumienie: czy odroczenie całej kwestji rozbrojenia morskiego do bardziej pomyślnej okazji, czy też jaki trwały podział na sfery działania i wpływów pomiędzy trzema mocarstwami oceanicznemi.

Nie wiadomo również, czy porozumienie trzech oznacza cofnięcie się Anglji wobec rosnącej stale agresywności Stanów Zjednoczonych, jaką rolę odegrała w tem Japonja, czem należy tłumaczyć nieustępliwe stanowisko Włoch, wreszcie dlaczego Francja nie przystąpiła do porozumienia trzech.

Na pytania te będzie można odpowiedzieć dopiero wtedy, gdy będzie znana całkowita treść porozumienia, a przebieg ostatnich dni narad oświetli wyczerpująco prasa państw, które były reprezentowane na konferencji londyńskiej.

Nowy kodeks honorowy bez pojedynków

Pojedynkomanja zaciążyła ostatnio nad wszystkiemi dziedzinami życia publicznego w Polsce. Urosła do atutu w walce politycznej, nie oszczędziła szkoły, a już prawdziwą plagą stała się dla młodzieży akademickiej.

Wszystkie te objawy rosnącej, a często jaskrawe i celowo wysuwanej pojedynkomanji wywołać musiały zrozumiałe zaniepokojenie w społeczeństwie, które wcale nie pragnie nawracać do metod średniowiecza i nie chce tylko w rozlewie krwi na mecie szukać obrony czci i honoru.

Konieczność dostosowania środków walki o te najcenniejsze dla każdego człowieka wartości moralne do pojęć współczesnych, skłoniła grono światłych obywateli do utworzenia przed paroma laty polskiej ligi reformy postępowania honorowego. Sprawą zainteresowało się i wzięło w niej udział kilka stowarzyszeń społecznych m. in. „Rodzina wojskowa", „Akademicki związek przyjaciół ligi narodów", „Klub polskich kobiet postępowych", „Związek zawodowy kobiet pracujących w przemyśle, handlu i biurowości".

Zadaniem ligi jest szerzenie w społeczeństwie zasad postępowania honorowego, zastosowanego do wymogów życia współczesnego.

Liga stoi na stanowisko osobistej

odpowiedzialności honorowej kobiety

na równi z mężczyzną, a to wobec zupełnego równouprawnienia kobiety w dziedzinie prawnej, politycznej i ekonomicznej.

Głównem zadaniem ligi jest zwalczanie pojedynku, jako formy zadośćuczynienia honorowego.

Protektorat nad działalnością ligi objął pierwszy prezes sądu najwyższego, p. Leon Supiński.

Liga wyłoniła komisję, której zadaniem było opracowanie

nowego kodeksu honorowego.

Przewodniczącym komisji jest prokurator sądu najwyższego Jan Gumiński.

Po trzyletniej pracy komisja opracowała nowy kodeks, który został już wydrukowany i na zebraniu ligi podany do ogólnej wiadomości.

Inowacją w tym kodeksie, oprócz wykluczenia pojedynku, jest dopuszczenie kobiet do występowania w sądach honorowych.

Kodeks ten opracowany przez wybitnych sądowników, łączących w sobie wysoko rozwinięte poczucie honoru ze znajomością prawa i zmysłem sprawiedliwości — niewątpliwie stanie się obowiązującym w najszerszych sferach społeczeństwa z utęsknieniem wyczekującego rozsądnych i skutecznych form obrony honoru osobistego i czci swych bliskich.

Przed wyjazdem na urlop

Obowiązek dokładnego wypełnienia wojskowych przepisów meldunkowych.

Zbliża się okres urlopów letnich. Każdy człowiek myśli o wyjeździe o wytchnieniu i oderwaniu się od zajęć codziennych.

Nie każdy jednak pomyślał o dopełnieniu obowiązujących przepisów wojskowych w sprawach meldunkowych.

Przepisy te mówią, że przy wyjeździe do 14 dni nie trzeba wymeldowywać się z miejsca zamieszkania Jeżeli jednak wyjazd planowany jest na dłużej — należy wymeldować się w miejscu zamieszkania i zameldować w miejscu nowego pobytu.

Przy powrocie należy postąpić odwrotnie.

Jednak i przy wyjeździe na 14 dni należy pozostawić adres rządcy domu — lub swym domownikom, aby papiery wojskowe mogły być niezwłocznie przesłane adresatowi do nowego miejsca pobytu.

Zaniedbanie przepisów meldunkowych grozi karą do 500 zł.

Spadek protestów wekslowych w kraju

Najmniejsze weksle zaprotestowano w Będzinie i w Dąbrowie.

Jak podaje główny urząd statystyczny, w lutym rb. zaprotestowano w Polsce ogółem 453.298 weksli na sumę 112.105.000 zł. wobec 495.157 sztuk, wartości 121.111.000 zł. w styczniu rb. Natomiast w lutym 1929 r. zaprotestowano w Polsce tylko 395.490 weksli na sumę 84.189 000 zł. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w lutym rb. 247 zł, w styczniu — 245, a w lutym ub. r. — 213 zł.

Przez władze sądowe zaprotestowano w lutym rb. 388,136 weksli na sumę 101.413 000 zł., a przez urzędy pocztowe 65.162 sztuk, wartości 10.692.000 zł. Największa ilość protestów wekslowych przypadła w lutym na woj. centralne — 279.672 sztuk na sumę 63.543.000 zł. następnie na południowe — 63.558 wekli wart. 17.344.000 zł., wschodnie — 58.149 wart. 10.203.000 zł. i zachodnie — 51.519 sztuk na sumę 21.015.000 zł.

Pod względem wartości w złotych zaprotestowano w lutym r. b. największą ilość weksli w Warszawie — 88.958 sztuk na sumę 25.594.000 zł., drugie miejsce zajmuje Łódź—36.895 sztuk i 8.994.000 zł., następnie idą kolejno: Poznań 10.335 i 6 654.000 zł. Kraków — 9.150 i 3 839 000 zł., Lwów —11.085 i 3.753.000 zł, Bydgoszcz 4 422 i 2.152.000, Lublin—9 754 i 1.000.000, Wilno — 9.894 i 1.772.000 zł., Katowice — 4.084 i 1.619.000 zł., Sosnowiec — 6.088 i 1.304.000 zł. Białystok — 5.426 i 1,005.000 zł., Łuck — 3.375 i 990 000 zł, Częstochowa — 5.312 i 891.000 zł., Kielce — 5.178 i 858 000 zł., i t. d.

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była największa w Poznaniu — 644 zł. i w Bydgoszczy — 487 zł., najmniejsza zaś w Będzinie — 130 zł. i Dąbrowie Górniczej — 143. zł.

Szał piłki nożnej wśród młodzieży szkolnej

Tysią:e chłopców niszczy swe zdrowie i przyszłość.

Wiosna rozpostarła już nad ziemią sztandary słońca i ciepła. Wraz z pierwszem tchnieniem cieplejszego wiatru wśród młodzieży zbudziła się potrzeba ruchu i powietrza.

Na podwórkach i skwerach, w ogródkach, placach, a nawet na jezdniach ulicznych pojawiły się grupy chłopców najczęściej „sztubaków“ z tornistrami na plecach lub teczkami pod pachą, namiętnie kopiących szmaciankę lub papierową piłkę powiązaną sznurkami, rzadziej skórzaną piłkę.

Stałe spóźnianie się na obiad, podarte trzewiki, dziury w pończochach, pourywane guziki i poszarpane spodenki, to bezpośrednie skutki „szału piłki nożnej“, jaki ogarnął naszą młodzież.

Są jednak skutki znacznie gorsze, niż straty materjalne i opuszczanie się w nauce. Wyrostek znajdujący się w okresie dojrzewania fizycznego trawi na swem podwórku, czy innem prowizorycznem „boisku“ po 3 — 6 godzin dziennie.

Co z niego wyrasta?

Najczęściej młodzieniec o nadmiernie rozwiniętych mięśniach nóg, przepracowanem, a więc osłabionem sercu i niedorozwiniętych innych organach, jak ręce i klatka piersiowa.

Ogarnięty psychozą piłki nożnej chłopiec o niej tylko potrafi i chce mówić, ten temat go tylko obchodzi. Wszelkie inne zjawiska, z któremi styka się w życiu, są dla niego mniej lub więcej niepotrzebnym dodatkiem, przez który trzeba się z jaknajmniejszym oporem prześlizgnąć.

Uczniowie średnich szkół w Anglji uprawiają piłkę nożną obowiązkowo, ale pamiętać należy, że racjonalna zaprawa piłkarska, przestrzegana w Anglji z bezwzględną surowością, polega w 80-procentach na ogólnych ćwiczeniach z dziedziny gimnastyki i lekkiej atletyki, pozostawiając zaledwie piątą część przeznaczonego czasu na trening w „kopaniu piłki“. Tysiące nauczycieli piłkarstwa i trenerów śledzą i pilnują metody stopniowania wysiłku.

Organizm młodego chłopca w ten sposób stopniowo przygotowany do coraz większych wysiłków, rozwija się harmonijnie i racjonalnie,

bez nagłych skoków i gwałtownych przemęczeń.

Młodzieniec trenujący piłkę nożna racjonalnie „kopie piłkę“ najwyżej trzy razy w tygodniu po 20 do 50 minut.

Cały trening z zaprawą lekkoatletyczną trwa najwyżej półtorej godziny. Czyni to maksimum trzy godziny tygodniowo „kopania“. W Warszawie mali „sztubacy“ kopią piłkę

po 3 — 4 godziny dziennie,

a więc skromnie licząc 20 godzin tygodniowo.

Piłka nożna jest sportem fizycznie **niezwykle ciężkim.**

Uprawianie tej gry dorywczo a intensywnie, bez systematycznego przygotowania niszczy zdrowie u słabych fizycznie chłopców w bardzo szybkiem tempie.

Sprawa jest bardzo ważna... Rada szkolna m. st. Warszawy oraz warszawskie kuratorjum szkolne, instytucje pokrewne powinny ją wziąć gorąco do serca.

Dotychczas ograniczono się jedynie do wydania zarządzenia, iż uczniom nie wolno zapisywać się do klubów cywilnych.

Z punktu widzenia pedagogiczno-wychowawczego zakaz ten jest niewątpliwie godny poparcia, choć zaznaczyć należy, że właśnie te kluby potrafią jako tako skierować chłopca na drogę umiarkowanego treningu.

Znacznie donioślejsze jednak jest

odpowiednie „ujarzmienie“

i skierowanie na należyte tory fali tych młodych uczniaków, którzy w szale gry w piłkę nożną zalegają podwórka, skwerki i ulice, kopią od południa do zmroku szmacianki niszczą sobie zdrowie, łykając zmęczonemi płucami pełne hausty kurzu i pyłu.

Żywiołowego pędu do sportu nie należy hamować. Trzeba go tylko umiejętnie i jak najskuteczniej skierować na należyte tory, zanim społeczeństwo wzrośnie o niewiadomą dziś jeszcze liczbę

fizycznie zrujnowanych,

przedwcześnie postarzałych, niezdolnych do pracy.

„Expres Por.“

Starostwo będzińskie przestrzega przed strzelaniną świąteczną.

Zakaz sprzedaży materjałów wybuchowych.

Starostwo w Będzinie zawiadamia, że wprowadzony zostaje na czas od 15 do 28 kwietnia rb. zakaz wszelkiego rodzaju strzelaniny świątecznej przy pomocy broni palnej, straszaków, petard, żabek, przyrządzanych z calichloricum, lub innych materjałów wybuchowych.

Zabrania się także aptekom, składom aptecznym i innym sklepom sprzedaży bez recepty lekarskiej materjałów wybuchowych, jak: calichloricum, soli Bertholeta, oraz wyrobów przygotowanych z tych materjałów.

Przekroczenie tych rozporządzeń podlegać będzie karze grzywny do 500 zł. lub karane będzie aresztem do 14 dni, albo obu karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociąga za sobą ostrzejszych skutków prawnych.

Za niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ponoszą odpowiedzialność rodzice lub opiekunowie.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

O przedłużenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za marzec 1930 r. i uchwalono preliminarz budżetowy na miesiąc maj br.

Po stronie wpływów 196.000 zł. po stronie wydatków 901.300 zł. z czego na akcję zasiłkową 886.700 zł. wydatki zarządu obwodowego 580 zł., komisji odwoławczej 1560 zł., biura O. B. 12460.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie, o wyjednanie u ministra pracy przedłużenie okresu zasiłkowego z 13-tu na 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia i powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego. którzy do dnia 30 czerwca 1930 r. wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Tajemnicze samobójstwo pod Żarkami

Policja stara się ustalić tożsamość zmarłego.

Sołtys Nowej Wsi pod Zarkami przechodząc przez las w odległości około półtora km. od t. zw. przejazdu żareckiego w stronę przystanku kolejowego Zarki, spostrzegł wiszącego na drzewie mężczyznę, lat około 30 ciemnego blondyna, średniego wzrostu w granatowym garniturze i ciemnej jesionce w kraty. Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia podszedł bliżej i stwierdził, że śmierć musiała nastąpić już dość dawno, gdyż ciało denata było już zupełnie zimne. Po stwierdzeniu tego udał się do Zarek, gdzie o tajemniczym wisielcu zameldował posterunkowi p. p.

Przybyli na miejsce policjanci stwierdzili, że desperat nie miał przy sobie żadnych dowodów osobistych i jedynie znaleziono przy nim 26 zł. gr. 65 i dwie stare gazety.

Dochodzenia ustaliły, że samobójca nie jest nikomu z pobliskich okolic znanym, wobec czego dla stwierdzenia tożsamości zmarłego odfotografowano go, zwłoki zaś zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowych.

Z ceremonij kościelnych.

Wielki czwartek

Dwie rzeczy przypomina nam wielki czwartek: ustanowienie podczas Wieczerzy Pańskiej Najśw. Sakramentu i cierpienie Chrystusa w Ogrojcu, a następnie wydanie Go przez Judasza w ręce żołnierzy Piłata. Dzień ten łączy więc z sobą radość ze smutkiem.

Kiedy ksiądz podczas nabożeństwa zaśpiewa „Gloria in excelsis“ biją we wszystkie dzwony, które potem milkną aż do rezurekcji w wielką sobotę. Przez cały ten czas używa się w czasie nabożeństwa klekotek drewnianych.

W czasie mszy św. konsekruje ksiądz trzy wielkie hostje, z których jedną spożywszy, dwie pozostałe kładzie w kielich i welonem okrywa. Po mszy św. niesie ksiądz w procesji ów kielich z hostjami do osobnej kaplicy i zamyka je do tabernaculum. Ma to oznaczać wtrącenie pojmanego Chrystusa na noc do piwnicy w domu Kaifasza.

Na zakończenie nabożeństwa idzie ksiądz od jednego ołtarza do drugiego, obnaża je przy odmawianiu psalmu o męce Pańskiej, kropi i myje pewne części ołtarza na znak potrzeby oczyszczenia się z grzechów i dla przypomnienia wiernym, że Chrystus tego dnia umywał w pokorze uczniom swoim nogi, zalecając im tę samą pokorę.

W kościołach katedralnych w wielki czwartek biskupi w czasie nabożeństwa święcą z wielką asystą i ceremonją oleje święte na cały rok. Biskup udziela również komunji św. obecnym księżom, ale tylko pod postacią chleba. Tak samo i w klasztorach przyjmują zakonnicy komunję św. z rąk przełożonego. Znana jest także ceremonja umywania nóg 12 wybranym starcom.

KRONIKA

KALENDARZYK

Kwiecień 17 Czwartek	Dziś: † Wielki czwartek
	Jutro: † Wielki piątek
	Wschód słońca: 4.37
	Zachód „ 18.34

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 17 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“. 15.00. Komunikaty L. O. P. P. 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Ideje przewodnie rewolucji francuskiej i jej następstwa“. Odczyt II-gi (dział „Historja“) — wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Adam Asnyk“ (dział „Literatura“). 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15 „Wśród książek“. 17.45. Koncert religijny. Wyk.: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej“. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.30. Słuchowisko z Warsz. 20.15. Koncert z Filh. Warsz. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport. „Ostatnia Fala“ (wygł. red. Jan Piotrowski) oraz kom. P. A. T.

KATOWICE.

Czwartek, 17 kwietnia.

16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Prof. Dzięgiel: „Z dziejów Śląska Średniowiecznego“. 17.45. Aud. liter. z Krakowa. 18.45. Rozmaitości, program na dzień następny, kom. T. P. oraz przegląd widowisk. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). 19.20. Skrzynka pocztowa. 19.30. Słuchowisko z Warsz. 20.15. Koncert relig. z Warszawy. Po koncercie kom. meteor, i PAT. z Warsz. oraz program na dzień następny w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Piekielny Orkan“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia o godzinie 15.30. **Halka ceny zniżone. o godz. 19.30. Zemsta Nietoperza.**

Wtorek, dnia 22 kwietnia o godzinie **19.30 Czart i Kasia.**

Środa, dnia 23 kwietnia o godzinie **19.30. Powrót do grzechu.**

Czwartek, dnia 24 kwietnia o godzinie **19.30. Zemsta Nietoperza.**

Sobota, dnia 26 kwietnia o godzinie **19.30 Czart i Kasia.**

Wtorek, dnia 29 kwietnia o godzinie **19.30 Czart i Kasia.**

Środa, dnia 30 kwietnia o godzinie **19.30 Powrót do grzechu.**

Ogólna.

(o) **Zakaz produkowania szmalcu z psów.** Władze sanitarne otrzymały ostatnio meldunki z prowincji, iż czyściciele (rakarze) gminni trudnią się niedozwoloną sprzedażą psiego tłuszczu, używanego przez różnych znachorów wiejskich przy leczeniu najrozmaitszych chorób.

W kilku wypadkach stwierdzono, iż psi szmalec stosowano do wewnątrz, przyczem nikt nie zadał sobie trudu, aby zbadać weterynaryjnie psy przeznaczone do wytopienia.

Zdarza się, iż do wytapiania tłuszczu używane bywają nawet wściekłe psy zabite w czasie obław.

Wobec stwierdzenia takich faktów, władze sanitarne wydały zakaz wytapiania i sprzedawania przez czyścicieli psiego tłuszczu.

(o) **Kolejowe bilety miesięczne i 15 dniowe.** Ministerjum komunikacji w związku z wprowadzaniem szeregu ulg turystycznych na kolejach, wystosowało do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych okólnik, wyjaśniający sprawę okręgowych biletów miesięcznych i 15-dniowych.

Bilety te w formie książeczki z fotografją, ważne są na wszystkich liniach kolei państwowych, na pociągi pasażerskie, osobowe i pośpieszne we wszystkich kierunkach.

W dotychczasowej praktyce bilety miesięczne i 15-dniowe sprzedawane były tylko przez dyrekcje kolejowe. Obecnie ministerjum komunikacji przyzwala we wspomnianym okólniku na sprzedaż tych biletów na większych stacjach kolejowych oraz w biurach Orbisu i towarzystwa wagonów sypialnych.

(o) **Przeciw podatkowym nadużyciom filmowym.** Zarząd związku miast polskich zakomunikował ministerjum spraw wewnętrznych, iż do „paszportów", dwu filmów, zakwalifikowanych przez ministerjum jako rozrywkowe, właściciele wpisali wyraz „dobry", chcąc w ten sposób uzyskać niższą stawkę podatku miejskiego.

Aby uniemożliwić w przyszłości te go rodzaju nadużycia związek zwrócił się do ministerjum z prośbą o wypełnianie „paszportów filmowych" całkowicie, bez pozostawiania próżnych miejsc.

Równocześnie związek zawiadomił o tem magistraty wszystkich miast, zwracając ich uwagę na możliwość dokonywania tego rodzaju nadużyć.

(o) **Zachmurzone miny naszych Pań Gospodyń.** Niema się czemu dziwić, że nasze gosposie mają miny zafrasowane. Zbliżają się święta, gotówki niema, potrzeby zaś są wielkie. A najważniejsze — mieszkanie jest zaniedbane, tak, że przyjęcie gości w święta stanie się niemożliwem.

Ażeby uspokoić nasze Panie Gospodynie i upewnić je, że doprowadzenie mieszkania do idealnej czystości nie jest tak trudne, radzimy zaciągnąć podłogi najlepszą w chwili obecnej zaprawą do podłóg „DOBROLIN" firmy F. A. i G. Pal. a mieszkanie natychmiast przybierze odświętny wygląd.

Z Kielc.

(k) **Budżet miasta.** Z końcem bież. tygodnia prace nad ułożeniem budżetu miasta będą ostatecznie zakończone.

Zaraz po świętach budżet wejdzie na radę miejską.

(k) **Ogólne zebranie komitetu wojewódzkiego LOPP.** Dn. 4 maja o godz. 11 rano w sali klubu urzędników państwowych w województwie odbędzie się szóste ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego ligi obrony powietrznej państwa, z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydjum 2) odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; 3) sprawozdanie komitetu wojewódzkiego z działalności za rok 1929; 4) sprawozdanie i wnioski; 5) dyskusja nad sprawozdaniem; 6) wybory na miejsce ustępujących członków zarządu i delegatów na ogólne zgromadzenie do Warszawy; 7) program na rok 1930; 8) wolne wnioski, które w myśl art. 22 par. 5 stat. LOPP. winny być zgłoszone na dwa tygodnie przed terminem zebrania.

(k) **„Opinja" kielecka przestała wychodzić.** „Opinja" kielecka będąca organem BBWR., której początek datuje się w okresie wyborów do ostatniego sejmu, z dn. 16 bm. przestała wychodzić z powodu trudnych warunków finansowych.

Upadek „Opinji" pisma bądź co bądź mającego za sobą 3-ch letnią przeszłość należy przyjąć z prawdziwym żalem.

Szczur w szale

po najedzeniu się trutki zdemolował mieszkanie.

Do urzędu sanitarnego 7-go okręgu wydziału zdrowia magistratu w Warszawie przybiegł jakiś zadyszany mężczyzna.

— Zniszczył mnie, zniszczył!... — bełkotał.

Uspokoiwszy się — opowiedział o niezwykłym wypadku, którego terenem stało się jego mieszkanie. Otóż pan Karbowski — (tak się nazywa ów jegomość), piekarz z zawodu, kupił w urzędzie sanitarnym większą ilość trutki, którą, zgodnie z nakazem władz rozsypał w piekarni oraz w swem mieszkaniu.

— Właśnie kładłem się do snu — mówi piekarz — gdy zauważyłem jak do rozsypanej trutki zbliżył się szczur.

Obwąchawszy ją — zaczął jeść. I nagle stała się rzecz niezwykła. Szczur wpadł w dziki atak szału, skoczył jednym susem na kredens, zrzucając ustawione tam kosztowne talerze, zeskoczył na podłogę, wskoczył na nocny stolik, a w końcu rozbił lustro.

Wybiegłem do sąsiedniego pokoju, a szczur szalał w dalszym ciągu.

Po jakimś czasie zdechł na szczęście, a gdy wbiegłem do pokoju, całe urządzenie było zniszczone: porcelana potłuczona, krzesła przewrócone. Obliczam straty na 300 zł.

Kierownik siódmego urzędu sanitarnego udał się na oględziny lokalu i stwierdził istotnie zdemolowanie pokoju przez szczura.

Wyścig do półmisków

Zakład obżartuchów skończył się przegraną gospodarza.

Z okazji świąt Paschy pan Mendel Kulik (Warszawa św. Jerska 32) urządził wielkie przyjęcie. Przygotowano wspaniałego indyka, leszcza faszerowanego, rosół z pulpetami, tłusty szponder, kilka kur, karpia nadziewanego, kompot, mostek cielęcy i nogę na zimno, tudzież trochę pejsachówki i wina palestyńskiego.

Gdy po odmówieniu modlitwy goście zasiedli do stołu, panowie Moniek Sztumpman, Beniek Stolcer, i Heniek Zawodnik założyli się po cichu o to

kto więcej zje.

Pan Kubik na początku nie wiedział o co chodzi, stwierdził tylko że młodzieńcy tak usilnie pracują szczękami, że nietylko nic nie zostanie na następny dzień, ale może zabraknąć już teraz dla innych gości.

Przyglądał się więc żarłokom z coraz rosnącą nienawiścią, aż w końcu nie wytrzymał, odciągnął Sztumpmana na bok i zapytał subtelnie:

— Panie Moniek, co jest z tem jedzeniem, co? Pan pakuje, jakbyś się w drogę wybierał...

— E, bo to zakład — uśmiechnął się figlarnie gość.

— O co zakład?

— O 10 złotych...

— Masz pan 10 złotych i nie pchaj się pan na pierwszego...

Następnie gospodarz zawezwał Beńka i Heńka i każdemu z nich zosobna wręczył po 10 złotych, uważając, że i tak tanim kosztem „wymigał się" obżartuchom.

Turniej pijaków

Osobliwa partja szachów

W pewnem prowincjonalnem mieście węgierskiem grono młodych i zamożnych ludzi zorganizowało równie oryginalny jak

kosztowny turniej szachowy

Jako szachownicy użyto stołu bilardowego, który podzielono na pola.

Zamiast figur ustawiono butelki z winem, przyczem szampan francuski reprezentował króla, butelka wyborowego burgunda — królową, a inne figury reprezentowane były również przez doskonałe luksusowe wina.

Skromne pionki, natomiast przedwione były w postaci flaszek napełnionych zwykłą okowitą.

Cały dowcip osobliwej partji szachów polegał na tem, iż każdy z uczestników posuwając „figurę" musiał jednocześnie pociągnąć z butelki dobry łyk.

Partja szachów

skończyła się szybko,

nawet bez rozstrzygającego wyniku, ponieważ po upływie krótkiego czasu, czterech uczestników, po niewielu już posunięciach leżało na ziemi, kompletnie pijanych.

(k) **„Dusze w niewoli"** J[illegible]n z najbardziej udanych polskich [illegible]mów, który pod każdym względem może śmiało wytrzymać konkurencję zagranicznych

W obrazie tym, po za świetnie rozwiniętą akcją, doskonale skojarzoną fabułą — uderza niespotykana dotychczas, jak na polskie warunki twórczości filmowej — technika, która miejscami wcale nie ustępuje najgłośniejszym technicznie obrazom zagranicznym.

Sama gra, mówiąc ogólnie o wszystkich postaciach, bez najmniejszego zarzutu.

(k) **Burdy uliczne.** Mieszkańcy Kielc niejednokrotnie są świadkami gorszących scen, jakie rozgrywają się późnemi wieczorami przed hotelem „Górnośląskim" na ul. Sienkiewicza.

Męty społeczne urządzają sobie tam codzienne wieczorowe schadzki, podczas których dzieją się rzeczy, na które spokojnie patrzeć nie można.

Możeby policja zajęła się bliżej tą sprawą.

Z Sosnowca.

(s) **Kurs w. f. i p. w.** Podaje się do wiadomości, że z dniem 17 bm. kurs żeński i męski, który był czynny przez okres zimowy w szkole nr. 4, ćwiczyć będzie, jak w roku ubiegłym, na boisku komitetu w. f. i p. w. w Sosnowcu, ul. Aleja, we wtorki i czwartki od godziny 17 do 19-ej.

Zapisy w dalszym ciągu są przyjmowane w godzinach treningu.

(s) **Nowy zarząd stow. restauratorów.** Na ostatniem zebraniu stowarzyszenia restauratorów wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — p. Kazimierz Rómas, wiceprezes Jan Mazurek z Wolbromia, II wiceprezes p. Józef Sawulski z Sosnowca, skarbnik p. Walenty Sroka, sekretarz Ludwik Zbyszewski, ławnicy: Józef Cuglewski, Ryszard Szczerek, Wawrzyniec Kowalski i Aleksander Skwarczyński. Komisja rewizyjna: Henryk Bajor, Antoni Gajewski, Marja Opelak. Na zastępców zarządu i komisji rewizyjnej zostali wybrani: Aleksander Cuglewski, Antoni Zencikiewicz i Piotr Firek.

Dotychczasowy prezes p. Roman Kryłoszański za zasługi, jakie poniósł przy reorganizacji stowarzyszenia w czasie powojennym został jednogłośnie powołany na prezesa honorowego.

Skarbnikiem na Olkusz jest p. Ignacy Szymonek, a sekretarzem — Stanisław Bobrzecki. Chorążym — Jan Waszkiewicz z Sosnowca.

HRABIA MONTE CHRISTO.

270.

— Znów słuszność jest po pana stronie. Jest tylko nazbyt może bojaźliwy, lecz po za tym prezentuje się wcale przyzwoicie. Ale cóż? Znajdował się do tej chwili pod opieką bardzo surowego jak mi mówiono nauczyciela. Mój obiad w Auteuil był jego pierwszem wyjściem w świat.

— Wszyscy włoscy arystokraci zawierać mają związki małżeńskie pomiędzy sobą wyłącznie, podobno? — zapytał niedbale Danglars.

— Prawda, że jestto ich zwyczaj, Cavalcanti jednakże jest wielkim i nic nie robi tak jak inni. To też jestem prawie pewien, że po to wysłał syna do Francji, aby ten tutaj wyszukał sobie małżonkę.

— Tak pan sądzisz?

— Jestem tego pewien.

— A o jego majątku co pan słyszałeś istotnie konkretnego?

— Wiesz pan, że tak mówiąc zupełnie serjo, to faktycznie nie wiem nic. Tyle tylko, co o nim mówią. Zaś mówią, że ma mieć podobno miljony.

— No, a pana osobiste przekonanie?

— Według mego mniemania to i ród Cavalcantich, a ród to bardzo wielki, jak wiele innych, zakopał gdzieś w ziemi swe bogactwa, przyczem tajemnica skarbu jest wiadoma zawsze jednemu tylko człowiekowi, będącemu głową rodu.

— Wie pan, iż w tem co pan mówi musi być dużo prawdy, nie jeden bogacz zza Alp przybyły rozporządza bowiem olbrzymiemi bogactwami, nie posiadając przytem jednej piędzi ziemi.

— A przynajmniej bardzo mało, ja naprzykład znam jeden tylko pałac Cavalcantich, w Lukka.

— A więc ma pałac — rzekł z uśmiechem zadowolenia Danglars — zawsze to coś znaczy.

— Tak jest. Choć sam nie mieszka w nim nawet, zadawalając się mniejszem mieszkaniem, gdy pałac zajmuje ministerstwo skarbu. Mówiłem przecież panu, że stary jest wielkim sknerą.

— No, jak widzę, to nie jesteś jego zbyt wielkim przyjacielem.

— A skądże on miałby być przyjacielem moim? Pana majora widziałem coś trzy razy w życiu i wszystko co wiem o nim pochodzi od księdza Bussoni, lub od niego samego. On sam mówił mi naprzykład o swych zamiarach, jakie ma względem swego syna, przyczem dał mi do zrozumienia, iż widząc swój olbrzymi majątek leżący martwo we Włoszech, chciałby znaleźć jakiś sposób umieszczenia go w Anglji lub we Francji, by mógł dawać odpowiedni dochód. Weź pan jednak pod uwagę, iż aczkolwiek wielce ufam księdzu Bussoniemu, sam jednak nie ręczę za nim, absolutnie.

— Nic to nie szkodzi. W każdym jednak razie bardzo panu dziękuję za przysłanie mi takiego klijenta. Acha, jeszcze jedno, powiedz mi, hrabio, czy ci arystokraci włoscy, żeniąc synów, wyposażają ich odpowiednio?

— Zależy to od okoliczności, Znałem pewnego księcia, magnata z Toskanji, który dał synowi sto franków miesięcznie wszystkiego i tylko dlatego, że ten się ożenił wbrew jego woli.

— Przypuśćmy jednak, że Andrzej się żeni zgodnie z widokami ojca, wtedy dostałby zapewne miljon, dwa... trzy miljony może nawet Gdyby jego przyszłą żoną miała być córka bankiera naprzykad, wtedy ojciec, kto wie? — możeby chciał wziąć udział w interesach teścia swego syna? Gdyby jednak synowa była nie po jego myśli, wtedy — żegnajcie nadzieje!... Stary Cavalcanti schowałby klucz od swej kasy, i pan Andrzej żyćby musiał jak syn jakiejś mieszczańskiej rodziny, z gry w karty lub kości.

— W takim razie jegomość ten marzy może o jakiejś księżniczce krwi, peruwiańskiej choćby, i roją mu się korony Eldorada, i tym podobne?...

— Wprost przeciwnie, wszyscy ci wielcy panowie z poza tamtej strony gór żenią się zazwyczaj z bardzo zwykłemi śmiertelniczkami. Ale czybyś ty, kochany panie Danglars, miał zamiar podjąć się wyswatania młodego Cavalcantiego, że mi tyle w tym względzie zadajesz pytań?

— Niezłaby to była, myślę, spekulacja — ożenić magnata podobnego. A ja, jak pan wiesz, jestem spekulantem.

— Nie przypuszczam jednak, ażebyś pan zamierzał ożenić go z panną Danglars?... Nie chciał byś tego przecież, aby Albert miał zamordować Bogu ducha winnego Andrzeja?

— Wicehrabia de Morcerf bardzo mało dba o to, jak mi się wydaje — odpowiedział Danglars, wzruszając ramionami.

— Przecież jest on narzeczonym pańskiej córki?

— No... zaraz narzeczonym! Rozmawialiśmy parokrotnie o związku naszych dzieci z hrabią Morcerfem... pani hrabina de Morcerf wszelako i młody Albert...

c. d. n.

Tłum brunetek przy studni
w oczekiwaniu Szmulka.

W jednem z pism żargonowych warszawskich ukazało się onegdaj ogłoszenie, które w tłumaczeniu na język polski brzmi:

Czarnulko. Dlaczego nie przychodzisz? Bądź koniecznie przy studni na Tłomackiem jutro 9 wiecz. Czekam — Szmulek...

Pan Smulek, redagując owe ogłoszenie, nie przeczuwał nawet, jakie będą jego skutki.

Punktualnie o godzinie 9 ej stawił się wczoraj pod zabytkową „Grubą Kaśką“, na Tłomackiem pan Smulek. Ubrany był reprezentacyjnie: biały szalik powiewał na wietrze, a wspaniały rasowy parasol tkwił jak buława w ręce, okrytej kanarkową rękawiczką.

Stanął, rozejrzał się i zbladł: ze wszystkich stron zaczęły się zbiegać niewiasty w wieku od lat 12 do ...ciu.

Każda stawała przed studnią oglądała się na wszystkie strony, a gdy zebrało się ich już około 20, niepokój ogarnął ich szeregi.

Przezorny Szmulek w porę uciekł, unikając w ten sposób katastrofy, która groziła mu lada chwila, gdyż liczba brunetek wciąż wzrastała, a zdenerwowanie ich potęgowało się nieustannie.

Po kilku chwilach wzajemnego „boczenia się" zmoblizowane brunetki zaczęły się porozumiewać ze sobą. Zresztą ponoć nawet w remach panuje zgoda...

Zeby nie to, że to nie jest prima aprilis, to ja by myślałam, że to prima aprilis... — zdecydowała sentencjonalnie panna Regina Sztokman.

— Pani jesteś głupia, jak sama nie wiem co... — odezwała się sąsiadka panna Sala Finkel.

A ty potrzebujesz być zaraz Djogenes z beczką, że przylazłaś — odparła panna Regina.

— Obie głupie gęsi... — zawyrokowała Rózia Solc.

— A ja mówię, że tu wogóle wszystkie są głupie... — rąbnęła panna Krejndla Laks.

I może byłyby dyskutowały jeszcze długo w tym tonie, gdyby nie temperament ognistych brunetek, który sprawił, że wkrótce Tłomackie zamieniło się w

plac boju,

a w powietrzu zaczęły fruwać torebki, kapelusze, parasolki, rękawiczki i t. p. — gęsto przeplatane włosami.

Przechodzący w pobliżu st. post. Malinowski uznał za niestosowne tego rodzaju popisy gimnastyczne i odprowadził najbardziej rozindyczone panienki do komisarjatu.

Nazwiska ich przejdą do historji, wraz z aktami policji.

A Szmulek śmieje się pewnie ze skutku swego ogłoszenia...

(s) **Podziękowanie.** Związek akademickich kół zagłębian składa najserdeczniejsze podziękowanie oddziałowi sosnowieckiemu zrzeszenia notarjuszy za przekazaną na ręce sędziego Rutkowskiego sumę 300 zł., ofiarowaną na cele pomocy akademikom.

(s) **Wyjaśnienie.** P. Stefan Okamfer z Klimontowa skutkiem przykrego nieporozumienia został zatrzymany przez policję w pociągu w Zawierciu.

Z notatki, zamieszczonej w E. Z. mogłoby wynikać, że p. Okamfer, znany zresztą z najlepszej strony w Klimontowie, miał coś wspólnego z usiłowaną kradzieżą w wagonie. Po wyjaśnieniu sprawy p. Okamfer został natychmiast zwolniony, jako niemający nic wspólnego z opisanem przez nas zdarzeniem, co niniejszem prostujemy i przepraszamy p. O. za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę.

(s) **Nieudany występ posłów komunistycznych.** Wczoraj, o godz. 2 popołudniu, przed kopalnią w Milowicach w czasie zmiany załogi robotniczej zjawili się znani na terenie Zagłębia trzej posłowie komunistyczni: Rosiak, Kierazalski i Gawron.

Zatrzymując wychodzących robotników, posłowie chcieli zorganizować wiec, który jednak nie odbył się wskutek interwencji policji.

Zdenerwowany wówczas poseł Rosiak obrzucił policjantów stekiem wyzwisk i począł wznosić okrzyki antypaństwowe.

Posłowie, odchodząc w stronę Czeladzi rozrzucali odezwy komunistycznej frakcji polskiej.

Z Będzina.

(b) **Plac pod budowę domów mieszkalnych.** Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, na którem omawiano sprawę sprzedaży placu miejskiego przy ul. Sienkiewicza i 1-go Maja, zakładowi ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Na placu tym o powierzchni zgórą 7 tys. mtr. kw. zakład ubezpieczeniowy wybuduje domy mieszkalne.

Za plac ten magistrat otrzyma, licząc 27 zł. za mtr. kw., około 200 tysięcy złotych. Po krótkiej dyskusji rada miejska uchwaliła plac ten sprzedać.

(b) **Gminny komitet ratunkowy dożywiania dzieci w Bobrownikach.** Ostatnio gmina Bobrowniki zorganizowała gminny komitet ratunkowy dożywiania dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Na odbytem posiedzeniu kierowników i nauczycieli szkół powszechnych i kierowniczek przedszkoli wybrano specjalny komitet, do którego weszli inż. Dzierzbicka z Wojkowic - Komornych, kierownik szkoły powszechnej w Dobieszowicach, Józef Przyłęcki i sekr. gm. Józef Nogaj.

Jeszcze przed świętami sporządzone zostaną listy dzieci, które należy dożywiać. Według orzeczenia lekarza, liczba dzieci gruźliczych na wsiach dosięga 25 proc. a w osadzie Wojkowice-Komorne około 50 proc.

Z Czeladzi.

(c) **Dożywianie i święcone dla najbiedniejszych dzieci szkolnych.** Dożywianie dzieci w szkołach nr. 1 i 2 trwać będzie przez cały okres feryj świątecznych, z wyjątkiem świąt, dzieci zaś szkół nr. 3 i 4, jako równoważnik żywnościowy, otrzymują święcone, które składać będzie się z porcji kiełbasy, chleba białego i jajek.

(c) **Zebranie miejskiej komisji p. w. i w. f.** W piątek, o godz. 7 wieczorem w magistracie odbędzie się zebranie miejskiej komisji p. w. i w. f.

Na porządku dziennym zatwierdzenie opracowego przez zarząd programu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1930 i omówienie szczegółowego programu zawodów w dniu święta 3 Maja.

Z Dąbrowy.

(d) **Komitet LOPP. w Niemcach.** W dniu 24 bm. o godz. 7 wieczorem w dolnej sali miejscowego klubu odbędzie się otwarcie kursu wyszkolenia gazowego instruktorów III kategorji.

Na kursy zapisało się 40 słuchaczów. Wykładać będą: inż. Krzycki, inż. Dobrzański, dr. Turkowski, insp. Dzioboń oraz pp. instruktorzy, którzy ukończyli kursy instruktorów II kategorji w Sosnowcu.

Z Zawiercia.

(z) **Zarząd kasy chorych komunikuje** nam, że zostało otwarte nowe ambulatorjum w Mrzygłodzie.

Dotąd ubezpieczeni w kasie chorych, a zamieszkali w Mrzygłodzie musieli w razie potrzeby zasięgania porady lekarskiej, szukać jej w Zawierciu, a więc w ambulatorjum, odległem o blisko 7 klm. Teraz po otwarciu nowego ambulatorjum lekarz stale dojeżdża do Mrzygłodu, a felczer mieszka na miejscu podręczna apteczka, z której wyda pomocy natychmiast. Jest też na miejscu podręczna apteczka, z któej wydają chorym lekarstwa.

(z) **Z życia rezerwistów i b. wojskowych.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu uchwalono zwołać miesięczne zebranie w niedzielę, 27 kwietnia b. r. i urządzić w tym dniu „Święcone jajko“ dla członków.

Z ramienia stowarzyszenia brali udział w zjeździe federacji w Kielcach: prezes Badowski i wiceprezes Borkiewicz. Delegacja wyjechała na zjazd ze sztandarem stowarzyszenia. Dzisiaj odbędzie się zebranie kółka kulturalno-oświatowego celem ułożenia programu pracy na lato 1930 r.

(z) **Amator przejażdżek cudzemi końmi.** P Eugenjusz Mach (domy T. A. Z.) w przystępie dobrego humoru, spowodowanego nadmiernie skonsumowanym alkoholem, postanowił „przejechać się“.

Na rynku wybrał jedną ze stojących chłopskich furmanek, skoczył na nią i zaciąwszy konie batem odjechał. Odjechawszy część miasta powrócił na rynek, wybrał inną furmankę, powtarzając ten eksperyment kilka razy. Odpoczął wreszcie w komisarjacie.

(z) **Chodnik to nie tor.** Bolesław Dytka (domy Hulczyńskiego) doszedł do przekonania, że bruki w Zawierciu bardzo niemile odczuwa się, jeżdżąc na rowerze, to też znalazł „gładszy“ tor, a mianowicie chodnik. Chodnikiem dojechał do komisarjatu.

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste.** Onegdaj opuścili Olkusz pp. Serugowie, przenosząc się na stałe do Warszawy, gdzie p. Seruga, jeden z wybitniejszych samorządowców, idzie na stanowisko radcy województwa warszawskiego. P. Seruga był przez dłuższy czas zastępcą starosty olkuskiego, a następnie komisarzem niektórych miast w woj. kieleckiem.

(ol) **Przed uroczystościami 3 maja.** W starostwie olkuskiem odbyło się pierwsze zebranie komitetu obchodu rocznicy 3 maja, przy udziale przedstawicieli wszystkich instytucyj olkuskich.

Postanowiono w tym roku obchód urządzić skromniej, a więc nabożeństwo defilada wszystkich organizacyj, przemówienie na rynku i o ile dopisze pogoda, zabawa ludowa w parku na Czarnej Górze. Akademji odczytów i t. p. nie będzie. Jeszcze jedno zebranie w tej sprawie odbędzie się w dniu 25 bm.

(ol) **Konferencja w szkole powsz. nr. 1.** Odbyło się zebranie rodzicielskie uczniów szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, na którem, pod przewodnictwem kierownika szkoły, p. Noconia, rozpatrywano szereg spraw szkolnych i budynku szkolnego. Między innemi postanowiono domagać się od magistratu ogrodzenia budynku szkolnego, sprawienia urządzeń sportowych do sali gimnastycznej otwarcia świetlicy i t. p.

Pozatem poczynione zostaną starania o przydzielenie dla kierownika szkoły mieszkania w gmachu szkolnym, który, pozostając bez opieki, nie jest odpowiednio konserwowany. Celem zrealizowania tych postanowień, zebrani wyłonili z pośród siebie komitet, składający się z pięciu osób.

GIEŁDA.

Warszawa, 16.4

Warszawa 8.90— dol. 8,89½
Nowy Jork 8,908
Londyn 43.37⅝
Paryż 34,98
Wiedeń 125,66
Praga 26,41
Włochy 46.77
Belgja 124.55
Szwajcarja 172,90
Holandja 358.70
Berlin 212,86
Dol. Warsz pł. obr. 8. 8¼
% Poż. Dolarowa 75,00—75 25
Tendencja: przeważnie mocniejsza

AKCJE

Warszawa, 16.4

Bank Polski 168,75—169, —
Siła i Światło 102,00—102,50
Chodorów 146, —
Cukier 29,00—29,25
Firlej 56,—
Lipop 23,50
Ostrowieckie 69,00
Starachowice 20,—
Haberbusz 108,00
Tendencja: mocniejsza.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 16.4

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

W BIURZE POŚREDNICTWA MAŁŻEŃSTW.

— Ta panna, którą mi pan doradza jest piękna, pochodzi z dobrej rodziny i posiada posag nie do pogardzenia. Chciałbym jednak dowiedzieć się nieco o jej własnościach duchowych.

— Ona ma nadzwyczaj wrażliwą konstrukcję duchową. Czy mam panu dać przykład? Rodzice jej urządzili przed dwoma tygodniami przyjęcie. Służąca opuściła dwa talerze na ziemię. Ta drobnostka wywarła na nią takie wrażenie, że dała życie czarującemu chłopaczkowi.

KARJERA.

— Pański syn musi być bardzo zdolny. Zdaje się, że robi też karjerę.

— Naturalnie. Przed dwoma laty jeszcze nosił moje stare ubranie, teraz ja noszę jego.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

„UNDERWOOD" i „Erika" używane maszyjnie do sprzedania. Czajkowski, Sosnowiec telefon 5-71.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

OBUWIE!!! Wyprzedaż przedświąteczna w nowootwartym sklepie ul. Warszawska 4 w Sosnowcu, naprzeciwko kościółka kolejowego. Adolf Dworakowski.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY energiczny i solidny dozorca. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Sosnowiec - Piaski, Zwycięstwa 1, M. Okoński.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski natychmiast na dnie przedświąteczne. Zakład fryzjerski „Hygjena" Grodziec, Kościuszki

LOKALE

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Piłsudskiego 42, III p. front prawo.

Zgubione dokumenty

KOCHAŃSKI Władysław zgubił asygnację na sumę 50 złotych, wydaną przez sąd grodzki w Zawierciu, którą unieważnia.

SIKORA Władysław ze Lgoty unieważnia zgubioną książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu za Nr. 149784.

GWIAZDA Franciszek ze Strzemieszyc zgubił kartę na broń, wydaną przez starostwo Będzin.

KANIA Adam zgubił kontramarkę Nr. 2294, wydaną przez kopalnię Hr. Renard.

FILIPEK Kazimierz zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Halina" w Niwce.

KUZIOR Eugenjusz zgubił dowód kolejowy Nr. 92692, wydany przez Dyrekcję Warszawską.

RÓŻNE

Wypożyczamy kompletne zastwy stołowe na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie „Kryształ" Hale Rozwoju. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 3, tel. 4-05

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec oraz paszport amerykański, Jan Kukułka, Niwka, Kościuszki 10.

UNIEWAŻNIAM weksel na sumę 725 zł. wystawiony na firmę Kresy w Cieszynie żyrowany przez Piotra Węgrzyna i Filipa Leśniaka, zgubiony w Zawierciu, Jacek Gębka.

MIECZYSŁAW Łobodziński zgubił portfel zawierający legitymację wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Kamyk. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Czarna 1 a.

BACZNOŚĆ pp. obywatele, wykonuję plany na budowę do zatwierdzen dla gmin i miast. Sporządza kosztorysy dla pożyczek, szacunki sądowe i ekspertyzy. Olszenko, Sosnowiec, Wawel 4, parter naprzeciw kasy chorych.

OSTRZEGAM, że za wszelkie długi zaciągnięte przez żonę moją Elżbietę z Flaków nie odpowiadam, która wyszła z domu 15.III. b. r. i dotąd nie wróciła Andrzej Grabik

Głuchota uleczalna. Wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja" Liszki, Kraków.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-9